

Uchwała z dnia 6 lipca 2011 r.

II PZP 1/11

Przewodniczący SSN Roman Kuczyński (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Korzeniowski, Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 lipca 2011 r. sprawy z powództwa Komendy Wojewódzkiej Policji w B. przeciwko Markowi K. o zapłatę, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 1 kwietnia 2011 r. [...]

„1) czy dopuszczalne jest dochodzenie przed sądem powszechnym przez Komendę Wojewódzką Policji zwrotu równoważnika pieniężnego za umundurowanie wypłaconego byłemu funkcjonariuszowi Policji ?

2) czy w związku z tym sądem właściwym do rozpoznania tego typu sprawy jest sąd pracy - jako wyodrębniona organizacyjnie jednostka sądu powszechnego, czy też wydział cywilny tego sądu ?”

p o d j ą ł uchwałę:

W sprawie o zwrot równoważnika pieniężnego za umundurowanie, wypłaconego byłemu funkcjonariuszowi Policji dopuszczalna jest droga sądowa przed sądem powszechnym - wydziałem cywilnym tego sądu.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2011 r. [...] wydanym w sprawie z powództwa Komendy Wojewódzkiej Policji w B. przeciwko Markowi K. o zapłatę przedstawił na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienia prawne: „czy dopuszczalne jest dochodzenie przed sądem powszechnym przez Komendę Wojewódzką Policji zwrotu równoważnika pieniężnego za umundurowanie wypłaconego byłemu funkcjonariuszowi Policji ?”. W razie pozytywnej odpowiedzi na

powyższe pytanie: „Czy w związku z tym sądem właściwym do rozpoznania tego typu sprawy jest sąd pracy - jako wyodrębniona organizacyjnie jednostka sądu powszechnego, czy też wydział cywilny tego sądu?”

Przedstawione zagadnienie prawne wyłoniło się przy rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie Sądu Rejonowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu z dnia 9 lutego 2011 r. [...], którym odrzucono pozew Komendy Wojewódzkiej Policji w B. przeciwko Markowi K. o zapłatę. Stan sprawy przedstawia się następująco. Wojewódzka Komenda Policji w B. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 1.220,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że pozwany rozkazem personalnym z dnia 22 sierpnia 2007 r. został zawieszony w czynnościach służbowych, zaś rozkazem personalnym z dnia 9 lutego 2010 r. został zwolniony ze służby z dniem 10 lutego 2010 r. i obecnie pobiera emeryturę policyjną. W dniu 10 kwietnia 2010 r. pozwany otrzymał równoważnik mundurowy za rok 2007. Powódka wskazała, że zgodnie z § 7 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia z dnia 17 czerwca 2003 r. Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie wysokości i warunków przyznawania policjantom równoważnika pieniężnego za umundurowanie (Dz.U. Nr 125, poz. 1166 ze zm.) równoważnika nie przyznaje się policjantowi zawieszonemu w czynnościach służbowych na okres dłuższy niż 6 miesięcy za okres tego zawieszenia. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty żądanej kwoty, jednakże pozwany odmówił.

Sąd Rejonowy w Toruniu nakazem zapłaty z dnia 16 grudnia 2010 r. nakazał pozwanemu zapłacić powódce kwotę 1.220,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach. Pozwany złożył sprzeciw od tego nakazu.

Sąd Rejonowy rozpoznając sprzeciw odrzucił pozew wskazując, że zgodnie z art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.) policjant otrzymuje bezpłatne umundurowanie. W myśl zaś rozporządzenia z dnia 17 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i warunków przyznawania policjantom równoważnika pieniężnego w zamian za umundurowanie - obowiązującego w dacie wypłaty pozwanemu równoważnika - policjantowi, któremu nie wydano w naturze przedmiotów umundurowania, przyznaje się równoważnik pieniężny. W ocenie Sądu Rejonowego, przepisy te wskazują, że równoważnik mundu-

rowy jest innym świadczeniem pieniężnym przysługującym funkcjonariuszowi, któremu nie wydano umundurowania w naturze.

Sąd Rejonowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1991 r., I PRN 39/91 (OSA 1992 nr 10, poz. 3), w którym wskazano, że dochodzenie przez funkcjonariusza policji roszczeń ze stosunku służbowego przed sądem pracy jest niedopuszczalne. Przywołał także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1995 r., I PZP 13/95 (OSNAPiUS 1995 nr 23, poz. 286), gdzie stwierdzono, że droga sądowa dochodzenia przez funkcjonariusza Policji przed sądem powszechnym uposażenia i innych świadczeń pieniężnych przewidzianych w rozdziale 9 ustawy o Policji wraz z odsetkami jest niedopuszczalna. Sąd Rejonowy oparł się także na uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1997 r., I PKN 66/96 (OSNAPiUS 1997 nr 20, poz. 401), wskazującym, że analiza przepisów zawartych w ustawie o Policji i wpływające z niej wnioski uzasadniają pogląd, że stosunek służbowy policjantów ma charakter administracyjnoprawny, co do którego możliwość stosowania innych przepisów istnieje tylko w zakresie wyraźnie wynikającym z ustawy. Nie ma natomiast zastosowania reguła wyrażona w art. 5 k.p., w myśl której jeżeli stosunek pracy określonej kategorii pracowników regulują przepisy szczególne, przepisy Kodeksu pracy stosuje się w zakresie nieuregulowanym tymi przepisami. Stosunek służbowy policjanta nie jest bowiem stosunkiem pracy w rozumieniu art. 2 k.p., lecz stosunkiem administracyjnoprawnym. Sama ustawa o Policji nie zawiera też postanowienia, że w sprawach w niej nieuregulowanych mają odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu pracy. Konsekwencją powyższego unormowania jest niemożność uznania spraw wynikających ze stosunku służbowego policjanta za sprawy cywilne w rozumieniu art. 1 k.p.c., dla których dochodzenia przewidziana jest - zgodnie z art. 2 k.p.c. - droga postępowania cywilnego. Według poglądów doktryny, konstrukcja prawna sprawy cywilnej oparta jest na dwóch niezależnie od siebie występujących różnych kryteriach: na kryterium materialnoprawnym w postaci charakteru danego stosunku prawnego oraz na kryterium formalnoprawnym wyrażającym się w przekazaniu określonej sprawy do działania sądów powszechnych (por. Kodeks postępowania cywilnego - Komentarz, Tom I, pod redakcją K. Piaseckiego, [...], s. 22 i powołana tam literatura). Jeżeli natomiast u podstaw sprawy leży określony stosunek administracyjnoprawny, sprawa nie ma charakteru sprawy cywilnej. Istotnym bowiem elementem stosunku administracyjnoprawnego - w przeciwieństwie do stosunku cywilnoprawnego - jest brak równouprawnienia stron, wyrażający się w tym, że

jedną ze stron jest organ państwowy (lub społeczny), który wobec drugiej strony występuje z mocy władzy zwierzchniej.

W ocenie Sądu Rejonowego ustawa o Policji uregulowała w sposób pełny kwestię dochodzenia przez policjantów roszczeń wynikających ze stosunku służbowego (administracyjnoprawnego), przewidując dla tychże roszczeń drogę administracyjnoprawną przed wyższym przełożonym (art. 32 i art. 107). Sąd Rejonowy miał także na uwadze, że w ustawie o Policji zawarty jest przepis art. 97 ust. 4 stanowiący, że w sprawach spornych, wynikających ze stosunku najmu lokali, o których mowa w ust. 2, rozstrzygają sądy powszechne. Skoro zatem w ustawie o Policji znajduje się przepis odsyłający pewien rodzaj sporów pod jurysdykcję sądów powszechnych, zatem wnioskuje *a contrario*, inne sprawy sporne wyłączone są spod właściwości tych sądów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że droga sądowa w niniejszej sprawie jest niedopuszczalna. Skoro niedopuszczalne przed sądem pracy jest dochodzenie przez funkcjonariusza policji roszczeń o wypłatę równoważnika w zamian za umundurowanie, to niedopuszczalne jest również dochodzenie roszczeń skierowanych przeciwko funkcjonariuszowi Policji o zwrot tego równoważnika przez Komendę Wojewódzką Policji na drodze sądowej przed sądem pracy. W ocenie Sądu, właściwym do rozpoznania roszczeń w zakresie równoważnika pieniężnego za umundurowanie jest, w przypadku pozwanego Marka K., Komendant Miejski Policji w T., który może w drodze decyzji administracyjnej zobowiązać pozwanego do zwrotu pobranego równoważnika pieniężnego (art. 32 w związku z art. 107 ustawy o Policji).

W zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 15 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz.U. Nr 53, poz. 548 ze zm.) w związku z § 7 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia z dnia 17 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i warunków przyznawania policjantom równoważnika pieniężnego w zamian za umundurowanie - art. 15 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. stanowi bowiem, że spory dotyczące odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy rozpoznają sądy pracy oraz sądy pracy i ubezpieczeń społecznych. W uza-

sadnieniu podniosła, że podstawą dochodzenia roszczenia jest bezpodstawne wzbogacenie. Powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99 (OTK 2000 nr 5, poz. 143) wskazała, że za błędne należy uznać stanowisko, które wyklucza możliwość powstania stosunku cywilnoprawnego między podmiotami związanymi stosunkiem administracyjnoprawnym. W szczególności nie można wykluczyć, że roszczenie o zapłatę powstałe na tle stosunku administracyjnoprawnego ma charakter cywilnoprawny, a spór dotyczący jego wykonania należy zakwalifikować jako sprawę cywilną. Za dopuszczalnością drogi sądowej do dochodzenia odsetek w razie nieterminowego spełnienia świadczenia pieniężnego, którego źródłem był stosunek służbowy Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się już w uchwale z 25 stycznia 1995 r., W 14/94 (OTK 1995 cz. I, poz. 19). W jej uzasadnieniu wyraźnie podkreślono konieczność rozróżnienia elementów administracyjnoprawnych danego stosunku prawnego od skutków opóźnienia w wykonaniu świadczeń pieniężnych z tego stosunku. Również Naczelny Sąd Administracyjny, jak wskazała powódka, w wyroku z dnia 9 maja 2002 r., I SA 2419/00 (LEX nr 81655) stwierdził, że domaganie się odsetek od świadczenia z tytułu równoważnika pieniężnego za brak lokalu mieszkalnego wobec braku odpowiedniej regulacji prawnej w ustawie o Policji, nie może odbywać się na drodze postępowania administracyjnego. Skoro odsetki należy traktować jako pochodną roszczenia głównego uznać wypada także, że co do roszczeń głównych w tym zakresie droga postępowania administracyjnego jest niedopuszczalna. Wskazanie przez Sąd Rejonowy, że do rozpoznania roszczenia właściwy jest Komendant Miejski Policji w T. jest niedopuszczalne. Nie ten Komendant wypłacał równoważnik, a Komenda Wojewódzka Policji w B. Pozwany nie jest już funkcjonariuszem i pobiera emeryturę. Odmowa zatem zwrotu zmniejsza aktywa w mieniu Skarbu Państwa i uzasadnia dochodzenie roszczenia przed sądem.

Rozpoznając zażalenie, a w szczególności rozważając zarzuty podniesione przez powódkę, Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości co do tego, czy dopuszczalna jest droga sądowa w analizowanej sprawie.

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wskazał, że ocena w zakresie dopuszczalności lub niedopuszczalności drogi sądowej w konkretnej sprawie zależeć będzie przede wszystkim od tego, czy konkretna sprawa, a więc zgłoszone w pozwie żądanie oparte na okolicznościach faktycznych je uzasadniających, jest „ze stosunków z zakresu” wymienio-

nych w art. 1 k.p.c. dziedzin prawa, czy też nie. Stosunki z zakresu prawa cywilnego, o których mowa w art. 1 k.p.c., pokrywają się z pojęciem „stosunków cywilno-prawnych” w rozumieniu art. 1 k.c. Powstanie stosunku cywilnoprawnego zależne jest od istnienia stanu faktycznego, z którym dyspozycja normy prawa cywilnego łączy wspomniany skutek.

Sąd Okręgowy podzielił poglądy wyrażone w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, z których wynika, że stosunek służbowy policjanta jest stosunkiem o charakterze administracyjnoprawnym. Funkcjonariusze Policji nie mogą zatem skutecznie dochodzić przed sądem powszechnym roszczeń ze stosunku służbowego. Sąd wskazał, że policjant nie jest pracownikiem w rozumieniu art. 2 k.p., lecz jest funkcjonariuszem Państwa wykonującym służbę na podstawie stosunku administracyjnoprawnego. Stosownie do przepisu art. 28 ust. 1 ustawy o Policji, stosunek służbowy policjanta powstaje w drodze mianowania, które nie jest „mianowaniem” w rozumieniu Kodeksu pracy. Przepis art. 107 tej ustawy wskazuje, że do rozpoznania roszczeń ze stosunku służbowego funkcjonariusza policji właściwy jest „organ”, a nie „sąd pracy”, co wskazuje na drogę administracyjną. Ochrona praw policjanta przysługuje w drodze postępowania przed sądem administracyjnym w sprawach zakończonych ostateczną decyzją administracyjną. Postępowanie przed sądem administracyjnym zapewnia należyłą ochronę praw funkcjonariusza Policji i jest zgodne z konstytucyjną zasadą prawa do sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego niniejsza sprawa nie jest sprawą dotyczącą odpowiedzialności majątkowej pozwanego, o której stanowi ustawa z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego i do jej rozpoznania nie jest właściwy sąd pracy. Niniejsza sprawa nie jest również sprawą cywilną. Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu uchwały z dnia 26 maja 1995 r., I PZP 13/95, że Kodeks cywilny reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi (art. 1 k.c.). Niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku wynikającego ze stosunku administracyjnoprawnego nie mieści się w tej regulacji, nie staje się zdarzeniem cywilnoprawnym także wtedy, gdy przedmiotem zobowiązania jest świadczenie pieniężne. Sąd Okręgowy uważa, że droga sądowa w niniejszej sprawie jest niedopuszczalna.

Rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia prawnego jest w jego ocenie niezbędne, albowiem warunkować ono będzie kwestię dalszego procedowania co do zażalenia powódki. Nadto, z problemem tym mogą spotkać się inne sądy, ponieważ Sądowi Okręgowemu wiadomo jest, iż miejscowa Komenda Policji oczekuje na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie przed podjęciem decyzji co do dalszych tego typu spraw.

Sąd Najwyższy podjął uchwałę o następującej treści: „W sprawie o zwrot równoważnika pieniężnego za umundurowanie wypłaconego byłemu funkcjonariuszowi Policji dopuszczalna jest droga sądowa przed sądem powszechnym - wydziałem cywilnym tego sądu.”

Rozstrzygnięcie o wyżej wskazanej treści uzasadnione jest na podstawie następujących okoliczności prawnych. Zgodnie z jego art. 1 Kodeks postępowania cywilnego normuje postępowanie sądowe w sprawach ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz w innych sprawach, do których przepisy tego Kodeksu stosuje się z mocy ustaw szczególnych (sprawy cywilne). Jak stanowi zaś art. 2 § 1 i 3 k.p.c. do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych, oraz Sąd Najwyższy. Nie są rozpoznawane w postępowaniu sądowym sprawy cywilne, jeżeli przepisy szczególne przekazują je do właściwości innych organów. Na kanwie tych regulacji pierwszorzędną kwestią, która musi być rozstrzygnięta w celu udzielenia odpowiedzi na przedstawione przez Sąd Okręgowy pytania jest ustalenie, czy w sprawie mamy do czynienia ze sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Już na wstępie wypada stwierdzić, że odpowiedź w tym zakresie jest twierdząca. W sprawie nie można bowiem pominąć kluczowej dla jej rozstrzygnięcia okoliczności, która całkowicie umknęła Sądom ją rozpoznającym, że podmioty sporu oddanego pod osąd nie są związane stosunkiem administracyjnoprawnym, lecz zachodzi między nimi więź, w której posiadają równy status. Sprawa dotyczy bowiem nie funkcjonariusza Policji, ale byłego funkcjonariusza Policji, który został zwolniony ze służby w 2010 r. i któremu już po zwolnieniu wypłacono, zdaniem powoda niesłusznie, równoważnik pieniężny za umundurowanie za rok 2007. Wypada podkreślić, że stosunek służbowy policjanta ustaje z dniem wskazanym w decyzji o zwolnieniu go ze służby (por. między innymi wyroki: WSA w Poznaniu z dnia 19 grudnia 2007 r., IV SA/Po 993/06, www.orzeczenia.nsa.gov.pl, NSA z dnia 6 lutego 2009 r., I OSK 297/08, LEX

nr 544905 oraz wyrok NSA z dnia 14 marca 2006 r., i OSK 941/05, LEX nr 198271). Sprawa dotyczy zatem osoby, która nie jest związana stosunkiem służbowym z organem, który występuje po drugiej stronie sporu (a którym *nota bene* nie jest Komenda Wojewódzka Policji, gdyż przymiot organu przysługuje jedynie komendantowi wojewódzkiemu Policji - art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o Policji), lecz osoby, która stanowi podmiot równorzędny wobec podmiotu, który domaga się od niej określonego zachowania. Już tylko z tego powodu należy przyjąć, że sprawa dotyczy podmiotów, które łączy więź cywilnoprawna. Istotne jednak jest również i to, że materialnoprawna podstawa roszczenia poddanego pod osąd ma charakter cywilny. Ani ustawa o Policji, ani rozporządzenie z dnia 17 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i warunków przyznawania policjantom równoważnika pieniężnego w zamian za umundurowanie nie zawierają bowiem podstawy do żądania zwrotu nienależnie wypłaconego równoważnika pieniężnego za umundurowanie. Co prawda podstawy tej nie mogą stanowić również przepisy ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, gdyż normuje ona odpowiedzialność funkcjonariuszy za szkody wyrządzone przez nich wskutek niewykonania lub nienależytego obowiązków służbowych, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie, ale podstawą tą są przepisy Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu, a mianowicie jego art. 405 w związku z art. 410. Przepis art. 405 k.c. stanowi bowiem, że kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 k.c. przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Wszystko to powoduje, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze sprawą ze stosunku z zakresu prawa cywilnego, a co za tym idzie - ze sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. Ponieważ zaś żaden przepis prawa nie stanowi, że tego

rodzaju sprawy należą do właściwości sądów szczególnych, to należy przyjąć, że do rozpoznania jej właściwy jest sąd powszechny (art. 2 § 1 k.p.c.).

Analogiczne stanowisko odnajdujemy w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1997 r., III KKO 8/97 (niepublikowane), w którym przyjęto, że okoliczność, iż w przepisach ustawy o Policji brak jest jakichkolwiek szczególnych uregulowań prawnych dotyczących zasad i tryby dochodzenia odszkodowania z tytułu odpowiedzialności za szkodę wywołaną w wyniku opóźnienia wydania świadectwa służby, oznacza że w tym wypadku podstawę prawną dochodzonych roszczeń stanowi art. 417 k.c., a właściwym dla ich rozpoznawania jest sąd powszechny (art. 77 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 421 k.c. - *a contrario*). Również w tym wypadku stroną sporu był były policjant a materialnoprawna podstawa roszczenia miała charakter cywilny.

Informacyjnie należy także wskazać na orzecznictwo sądów administracyjnych, które przy okazji sporów o żądanie przez żołnierza zawodowego wypłaty potrąconej części uposażenia, analizowały kwestię podstaw i drogi sądowej dochodzenia od żołnierza zawodowego zwrotu odprawy i ekwiwalentu, które mu wypłacono w związku ze zwolnieniem ze służby, w sytuacji gdy następnie stwierdzono nieważność decyzji o wypowiedzeniu stosunku służbowego. W wyroku WSA w Poznaniu z dnia 29 stycznia 2009 r., IV SA/Po 417/08 (LEX nr 478305) przyjęto, że w ustawie z 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych brak jest przepisu przewidującego bezpośrednio lub pośrednio możliwość orzekania w kwestii zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Dochodzenie zwrotu nienależnego świadczenia wymaga zatem, w razie negatywnego stanowiska bezpodstawnie wzbogaconego, uzyskania wyroku sądu powszechnego uwzględniającego wniesione w tym zakresie powództwo. Tylko tytuł wykonawczy w postaci prawomocnego wyroku sądowego może stanowić podstawę do dokonania potrącenia z uposażenia skarżącego, w sytuacji gdy na takie potrącenie nie wyraża zgody. Takie samo stanowisko znajdujemy w wyroku WSA w Bydgoszczy z dnia 22 października 2008 r., II SA/Bd 586/08 (LEX nr 567135), który uznał, że poprzez stwierdzenie nieważności decyzji o wypowiedzeniu stosunku służbowego zawodowej służby wojskowej, której konsekwencją było zwolnienie z tej służby, odpadła podstawa prawna wypłacenia świadczeń związanych ze zwolnieniem. Świadczenia te stały się świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Nienależne świadczenia jako szczególny rodzaj bezpodstawnego wzbogacenia podlegają zwrotowi na zasadach określonych w art. 405 i nast. k.c. Również w wyro-

ku WSA w Gdańsku z dnia 28 listopada 2007 r., III SA/Gd 311/07 (LEX nr 443727) uznano, iż przepisy ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, podobnie jak przepisy uprzednio obowiązującej ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o uposażeniu żołnierzy zawodowych, nie zawierają przepisu, który dawałby podstawę do orzekania o zwrocie, czy potrąceniu świadczeń w postaci uposażenia i odszkodowania wypłaconego po zwolnieniu ze służby w formie decyzji administracyjnej. Nie jest dopuszczalna droga postępowania administracyjnego w sprawie dochodzenia zwrotu przedmiotowych świadczeń, natomiast sprawy takie podlegają rozpoznaniu przez sąd powszechny (art. 177 Konstytucji RP i art. 2 § 1 k.p.c.). W tych sprawach drogę sądową przed sądem powszechnym przyjęto zatem dla sporu, w którym stroną jest żołnierz pozostający w służbie na tej podstawie, że podstawą żądania są przepisy prawa cywilnego, a nie przepisy ustawy pragmatycznej.

Uznając dopuszczalność drogi sądowej przed sądem powszechnym w sprawie o zwrot równoważnika pieniężnego za umundurowanie wypłaconego byłemu funkcjonariuszowi Policji należy zarazem przyjąć, że właściwym do jej rozpoznania jest wydział cywilny tego sądu, jako wydział właściwy do spraw z zakresu prawa cywilnego (art. 12 § 1 pkt 1 Prawo o ustroju sądów powszechnych), a nie sąd pracy, którego właściwość zastrzeżona jest dla spraw z zakresu prawa pracy (art. 12 § 1 pkt 4 Prawo o ustroju sądów powszechnych) oraz spraw przekazanych do jego właściwości na mocy przepisu szczególnego.

Sprawę z zakresu prawa pracy definiuje art. 476 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się sprawy: o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane; o ustalenie istnienia stosunku pracy, jeżeli łączący strony stosunek prawny, wbrew zawartej między nimi umowie, ma cechy stosunku pracy; o roszczenia z innych stosunków prawnych, do których z mocy odrębnych przepisów stosuje się przepisy prawa pracy oraz o odszkodowania dochodzone od zakładu pracy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Analizowana sprawa nie należy do żadnej z tych kategorii ani nie została przekazana do właściwości sądu pracy na mocy przepisu szczególnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy podjął uchwałę o treści wskazanej w jej sentencji.

=====